

Sygn. akt I ACa 1238/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska
Sędziowie :	SA Lucyna Świdorska-Pilis SA Anna Bohdziewicz (spr.)
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w (...)

przeciwko Skarbowi Państwa-Prezesowi Sądu Okręgowego w (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 17 września 2015 r., sygn. akt I C 152/15,

- 1) oddala apelację;
- 2) zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa-Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa 135 (sto trzydzieści pięć) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Anna Bohdziewicz	SSA Małgorzata Wołczańska	SSA Lucyna Świdorska-Pilis
----------------------	---------------------------	----------------------------

Sygn. akt I ACa 1238/15

UZASADNIENIE

Powód - (...) Sp. z o.o. z siedzibą w (...) wystąpił z pozwem przeciwko Skarbowi Państwa – Prezesowi Sądu Okręgowego w (...), domagając się zasądzenia kwoty 830 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 stycznia 2015 r. do dnia

zapłaty, a także zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego żądania powód wyjaśnił, że dochodzona pozwem kwota stanowi odszkodowania za wydanie przez Sąd Okręgowy w (...) niezgodnego z prawem orzeczenia zawartego w punkcie 2. postanowienia z dnia 18 czerwca 2014 r. w sprawie VII Ka 613/13 o przepadku środków pieniężnych należących do powoda w kwocie 830 zł. Powód wskazał, że doszło do zatrzymania trzech – należących do niego - automatów do gier, z których w trakcie postępowania karno-skarbowego wyjęto w sumie 830 złotych. Sąd Okręgowy w (...) wyrokiem z dnia 28 października 2013 r., wydanym w sprawie VII Ka 613/13, uchylił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w B. przyjmując, że zarzucony oskarżonemu prezesowi powodowej spółki (...) czyn stanowi wypadek mniejszej wagi i umorzył postępowanie ze względu na przedawnienie karalności. Następnie Sąd Okręgowy w (...) postanowieniem z dnia 18 czerwca 2014 r. orzekł między innymi przepadek na rzecz Skarbu Państwa środków pieniężnych, które znajdowały się w trzech zatrzymanych automatach w łącznej kwocie 830 zł. Zdaniem powoda wydane orzeczenie wyrządziło mu szkodę, co uprawnia go do domagania się naprawienia szkody zarówno zgodnie z prawem Unii Europejskiej, jak również w oparciu o art. 417 § 1 i art. 417⁽¹⁾ § 2 k.c.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. Zarzucono, iż przez wydanie orzeczenia o przepadku środków pieniężnych w wysokości 830 zł nie doszło do naruszenia przepisów prawa europejskiego. W szczególności zgodnie z orzeczeniem TSUE oraz wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 marca 2015 r., P 4/14, dokonanie ustalenia, czy dane przepisy ustawy o grach hazardowych stanowią potencjalne przepisy techniczne w rozumieniu dyrektywy 98/34 należy do sądu krajowego. Wobec tego, że nie doszło do stwierdzenia przez Sąd Okręgowy w (...) w sprawie VII Ka 613/13 technicznego charakteru przepisów ustawy o grach hazardowych nie doszło do naruszenia przepisów dyrektywy 98/34, a tym samym do spełnienia podstawowej przesłanki odpowiedzialności. Zdaniem pozwanego Skarbu Państwa brak jest także podstaw do przyjęcia jego odpowiedzialności na podstawie art. 417 § 1 i art. 417⁽¹⁾ § 2 k.c., ponieważ nie doszło do poważnego naruszenia prawa wspólnotowego w sytuacji, gdy nie zostało rozstrzygnięte w orzecznictwie sądowym, czy normy ustawy o grach hazardowych mają charakter techniczny, a co więcej kwestia ta została przez TSUE pozostawiona w gestii sądów krajowych, a nawet w przypadku uznania art. 6 i art. 14 ustawy o grach hazardowych za przepisy techniczne, nie doszło do wystarczająco istotnego naruszenia przepisów prawa Unii Europejskiej. Ponadto dyrektywa 98/34 nie określa żadnych praw lub obowiązków jednostek, co zostało potwierdzone przez TSUE w sprawie (...). Pozwany wskazał dalej, że orzeczenie o przepadku przedmiotów nie może być uznane za niezgodne z prawem tylko dlatego, że doszło lub mogło dojść do błędnej interpretacji i zastosowania prawa. Pozwany wskazał również, że przyjęcie odpowiedzialności na podstawie art. 417⁽¹⁾ § 2 k.c. uzależnione jest od uznania orzeczenia za niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo wydane w wyniku szczególnie rażącej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, co nie miało miejsca przy orzekaniu o przepadku środków pieniężnych w kwocie 830 zł. Strona pozwana zakwestionowała również roszczenie powoda, co do wysokości oraz w zakresie żądania odsetek od dnia 22 stycznia 2015 r.

Zaskarżonym wyrokiem z 17 września 2015 r. Sąd Okręgowy w (...) oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu. Wyrok ten zapadł na tle następująco poczynionych ustaleń faktycznych, które nie były między stronami sporne:

Powód od dnia 26 czerwca 2010 r. użytkował trzy automaty do gier w wynajętym lokalu przy ul. (...) w B.. W dniu 28 lipca 2010 r. funkcjonariusze Urzędu Celnego w P. dokonali w powyższym lokalu kontroli, w wyniku której na podstawie art. 217 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. dokonali zatrzymania tych automatów, a następnie wszczęte zostało postępowanie karno-skarbowe o czyn z art. 107 § 1 k.k.s., polegający na urządzaniu i prowadzeniu gier na automatach wbrew przepisom ustawy o grach hazardowych. W toku tego postępowania zatrzymane automaty do gry zostały uznane za dowody rzeczowe. Postanowieniem z dnia 2 sierpnia 2010 r. Prokurator zatwierdził zatrzymanie automatów i postanowił zatrzymać je do sprawy karnej skarbowej i przechowywać w depozycie Urzędu Celnego w P.. Zażalenie powódki na postanowienie o zatwierdzeniu zatrzymania automatów nie zostało uwzględnione, o czym orzekł Sąd Rejonowy w P. w postanowieniu z dnia 30 listopada 2010 r. w sprawie sygn. akt II Kp 533/10. W toku postępowania wyjęto z zatrzymanych automatów łącznie kwotę 830 złotych. Wskazane środki pieniężne zostały zarejestrowane jako dowody rzeczowe, a Urząd Celny w P. wydał w dniu 21 lipca 2011 r. postanowienie uznające te

środki pieniężne za dowody rzeczowe. Zażalenie powoda na postanowienie w przedmiocie dowodów rzeczowych nie zostało uwzględnione, o czym orzekł Sąd Rejonowy w P. w postanowieniu z dnia 23 września 2011 r. w sprawie sygn. akt II Kp 265/11.

W dniu 13 października 2011 r. prezesowi zarządu powodowej spółki J. S. został przedstawiony zarzut popełnienia przestępstwa polegającego na tym, że odpowiada za urządzanie i prowadzenie w okresie od 26 czerwca 2010 r. do 28 lipca 2010 r. gier na trzech oznaczonych automatach w lokalu przy ul. (...) w B.. Po wniesieniu aktu oskarżenia do Sądu Rejonowego w B. pod sygn. akt II K 11/12 został wydany wyrok nakazowy, który utracił moc na skutek wniesienia przez oskarżonego sprzeciwu. Następnie sprawa została przekazana do Sądu Rejonowego w Ż., który w dniu 22 kwietnia 2013 r. w sprawie syn. akt II K 545/12 uniewinnił oskarżonego J. S. od popełnienia zarzucanego mu czynu, nakazał zwrócić powodowi zatrzymane jako dowody automaty. W uzasadnieniu Sąd ten stwierdził, że przepisy zakazujące urządzania i prowadzenia gier na automatach poza kasynem gry i bez koncesji na prowadzenie kasyna gry są przepisami technicznymi w rozumieniu art. 1 pkt. 11 dyrektywy 98/34 i w związku z tym powinny być notyfikowane Komisji Europejskiej. Na skutek apelacji Urzędu Celnego Sąd Okręgowy w (...) wyrokiem z dnia 28 października 2013 r. w sprawie sygn. akt VII Ka 613/13 uchylił zaskarżony wyrok i przyjmując, że zarzucony oskarżonemu czyn stanowi wypadek mniejszej wagi, to jest wykroczenie skarbowe z art. 107 § 4 w zw. z art. 107 § 1 k.k.s., umorzył postępowanie w sprawie ze względu na przedawnienie karalności. Po zwróceniu się przez oskarżonego o zwrot automatów i środków pieniężnych, które się w nich znajdowały, Sąd Okręgowy w (...) postanowieniem z dnia 18 czerwca 2014 r. na podstawie art. 113 § 1 k.k.s. w zw. z art. 420 § 1 k.p.k. w zw. z art. 47 § 4 k.k.s. w zw. z art. 43 § 1 pkt. 4 k.k.s. oraz art. 29 pkt. 2 k.k.s. w punkcie 1. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa poprzez zniszczenie trzech zatrzymanych automatów, wyszczególnionych w wykazie dowodów rzeczowych nr 1 pod pozycjami 1-3, a w punkcie 2. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa środków pieniężnych w łącznej kwocie 830 zł ujętych w wykazie dowodów rzeczowych nr 2 pod poz. 2-4. W uzasadnieniu Sąd Okręgowy stwierdził, że w sprawie miała miejsce okoliczność wyłączająca ukaranie, w związku z czym Sąd orzekł przepadek jako środek zabezpieczający wymieniony w art. 22 § 3 pkt. 6 k.k.s.. Postanowienie to zostało zaskarżone przez oskarżonego. Sąd Okręgowy w (...) stwierdził jednak, że zażalenie to jest niedopuszczalne, jako wniesione od prawomocnego orzeczenia sądu odwoławczego i jego złożenie nie obliguje Sądu do podjęcia jakichkolwiek czynności procesowych.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd pierwszej instancji w pierwszej kolejności odniósł się do wniosku strony powodowej o zwrócenie się do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w Luksemburgu z pytaniami prejudycjalnymi na podstawie art. 267 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej i stwierdził, iż przesłanki dopuszczalności pytania prawnego do Trybunału określone zostały w art. 267 Traktatu, a są one następujące: pytanie prawne musi dotyczyć wykładni lub ważności przepisów prawa wspólnotowego, kwestia wykładni lub obowiązywania prawa wspólnotowego została podniesiona przed sądem lub trybunałem państwa członkowskiego oraz rozstrzygnięcie tej kwestii jest niezbędne do wydania przez sąd lub trybunał orzeczenia. Z ujętego w powołanym przepisie pojęcia „niezbędne” należy wnioskować, że ostatnia wymieniona przesłanka nie zachodzi w sytuacjach, gdy odpowiedź na pytanie prawne w żaden sposób nie wpłynie na wynik sprawy lub gdy wykładnia prawa wspólnotowego nie ma odniesienia do istoty sprawy. Analiza zaproponowanych przez stronę powodową pytań prowadzi do wniosku, że żadne z nich nie spełnia warunków koniecznych do przedstawienia Trybunałowi Sprawiedliwości pytania prejudycjalnego, bowiem w części dotyczą one kwestii już rozstrzygniętych – zarówno przez ETS, jak i przez orzecznictwo krajowe (czy określone przepisy ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych, Dz. U. z 2009 r., nr 201, poz. 1540 ze zmianami, dalej – u.g.h., mają charakter techniczny, podlegały obowiązkowi notyfikacji w Komisji Europejskiej i jakie są tego konsekwencje), a w części - wykładni i stosowania przepisów prawa krajowego – przepisów ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych. Tymczasem w opracowanych przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej zaleceniach dla sądów krajowych, dotyczących składania wniosków o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym (2012/C 338/01) Trybunał wyraźnie wskazał, że jego rola w procedurze prejudycjalnej polega na dokonywaniu wykładni prawa Unii Europejskiej lub orzekaniu w przedmiocie jego ważności, nie zaś stosowanie tego prawa do stanu faktycznego, leżącego u podstaw postępowania głównego; to ostatnie zadanie należy do sądu krajowego.

Sąd okręgowy wskazał, iż problem, czy ustawa o grach hazardowych zawierała przepisy techniczne w rozumieniu Dyrektywy 98/34/WE i czy powinny być one notyfikowane Komisji Europejskiej, był przedmiotem rozważań zarówno sądów powszechnych, jak również administracyjnych oraz Sądu Najwyższego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 8 marca 2014 r., III KK 447/13, Lex nr 1448749, z 8 stycznia 2014 r., IV KK 183/13 1409532, czy postanowienie z dnia 28 listopada 2013 r. I KZP 15/13, OSNKW 2013, nr 12, poz. 101), gdzie ten ich charakter był zgodnie przyjmowany, a dokonanie tego ustalenia należało do sądu krajowego. Potwierdził to Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 19 lipca 2012 r. w odniesieniu do połączonych spraw C 213/12, C 214/12 i C 217/12, wydając orzeczenie w trybie prejudycjalnym na wniosek WSA w G.. Trybunał wskazał, że przepisy krajowe tego rodzaju jak przepisy ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych, mogące powodować ograniczenie, a nawet stopniowe uniemożliwienie prowadzenia gier na automatach o niskich wygranych poza kasynami i salonami gry, stanowią potencjalnie przepisy techniczne w rozumieniu przepisu art. 1 pkt. 11 dyrektywy 98/34/WE, w związku z czym ich projekt powinien być zostać przekazany Komisji, zgodnie z art. 8 ust. 1 dyrektywy. Dokonanie tego ustalenia należy do sądu krajowego. Rozważając konsekwencje prawne wyroku ETS z 19 lipca 2012 r. Sąd pierwszej instancji nie podzielił stanowiska Sądu Najwyższego prezentowanego w przywołanych orzeczeniach o konieczności zwrócenia się do Trybunału Konstytucyjnego, czy naruszenie wynikającego z dyrektywy 98/34/WE obowiązku notyfikacji przepisów technicznych ma charakter naruszenia trybu ustawodawczego, którego konstytucyjność może być badana wyłącznie w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. W wyroku z 19 listopada 2009 r. w sprawie C 314/08 ETS wyraźnie bowiem stwierdził, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sąd krajowy, do którego – w ramach jego kompetencji – należy stosowanie prawa wspólnotowego, zobowiązany jest zapewnić pełną skuteczność tych norm, w razie konieczności, z własnej inicjatywy, nie stosując wszelkich sprzecznych z nimi przepisów prawa krajowego – także późniejszych – bez potrzeby zwracania się o ich uprzednie usunięcie w drodze ustawodawczej lub w ramach innej procedury konstytucyjnej, ani oczekiwania na usunięcie wspomnianych przepisów. Z tego względu Sąd pierwszej instancji podzielił stanowisko Sądu Najwyższego przedstawione w postanowieniu z dnia 27 listopada 2014 r. (II KK 55/14, OSNKW 2015, nr 4, poz. 37), akceptując przedstawioną w nim argumentację. W uzasadnieniu tego postanowienia Sąd Najwyższy w wyczerpujący sposób wyjaśnił dlaczego przyjąć należy, iż wskazane przepisy ustawy o grach hazardowych mają charakter techniczny, zatem Sąd Okręgowy uznał za zbędne powielanie tej argumentacji. Dotyczyło to zwłaszcza konieczności stosowania zasady pierwszeństwa prawa wspólnotowego, w myśl której kolizja między przepisami prawa krajowego, a przepisem unijnym powinna być rozwiązywana przez sąd krajowy poprzez zastosowanie prawa wspólnotowego i w razie potrzeby poprzez odmowę stosowania sprzecznego z nim przepisu prawa krajowego, a nie przez stwierdzenie nieważności przepisu krajowego. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w powołanym orzeczeniu, konsekwencją uznania, że przepis ustawy o grach hazardowych to przepis techniczny w rozumieniu dyrektywy 98/34/WE, który nie został notyfikowany Komisji Europejskiej, a więc jest bezskuteczny, musi być wyrok uniewinniający oskarżonego, gdyż przepis art. 107 k.k.s. ma charakter blankietowy, stąd czyni osób oskarżonych z art. 107 k.k.s. w zw. z art. 9 § 3 k.k.s. nie mogą wyczerpywać znamion przestępstwa. Sąd Najwyższy wyrażając pogląd, że sąd krajowy stwierdzając niezgodność z prawem wspólnotowym późniejszej normy prawa krajowego obowiązany jest do stosowania prawa wspólnotowego i odstąpienia od stosowania sprzecznych z nim przepisów krajowych uwzględnił nie tylko orzecznictwo ETS, ale wskazał również iż mechanizm określony wyżej doznaje wsparcia w art. 91 Konstytucji. Przepis ten przewiduje wprost bezpośrednie stosowanie i pierwszeństwo prawa wspólnotowego w przypadku kolizji z normami krajowymi. Bezpośrednie stosowanie i pierwszeństwo regulacji unijnych nie prowadzi przy tym, w rozumieniu tego przepisu, do uchylenia przepisów krajowych z systemu prawa. Z taką sytuacją będziemy mieli przede wszystkim do czynienia w przypadku unijnych przepisów merytorycznych. Przepis ten obejmuje jednak także przypadki, w których – z przyczyn proceduralnych – np. braku notyfikacji, prawo unijne zakazuje stosowania przepisów krajowych. Zasada pierwszeństwa prawa unijnego i mechanizm prawny jej realizowania w praktyce, znalazł pełną akceptację w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (por. wyrok z 12 stycznia 2012 r., II OSK 295/11. OTK – A 2012, nr 1, poz. 4).

Następnie odnosząc się już merytorycznie do żądania pozwu Sąd Okręgowy stwierdził, że podzielił stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu w sprawie II KK 55/14, co do technicznego charakteru przepisów ustawy o grach hazardowych. Oznacza to, że sąd krajowy rozpoznający sprawę o popełnienie przestępstwa z art.

z art. 107 § 1 k.k.s., powinien był odmówić zastosowania tych przepisów, które – co jest bezsporne – nie zostały notyfikowane Komisji Europejskiej, a w konsekwencji – wydać orzeczenie uniewinniające oskarżonego w sprawie II K 545/12. Tymczasem Sąd Okręgowy, rozpoznający apelację od wyroku uniewinniającego stanął na stanowisku, że w sprawie zachodzi przypadek mniejszej wagi, zatem czyn oskarżonego stanowi nie przestępstwo, a wykroczenie, którego karalność uległa przedawnieniu, czego konsekwencją było umorzenie postępowania, a następnie orzeczenie przepadku środków pieniężnych i przedmiotów zatrzymanych w toku postępowania. Tym samym Sąd Okręgowy przyjął, że czyn oskarżonego jest czynem zabronionym, w sytuacji gdy – z wyżej wskazanych względów – powinien był odmówić stosowania przepisu ustawy o grach hazardowych, jako sprzecznego z prawem wspólnotowym. Ze wskazanych przyczyn Sąd pierwszej instancji uznał wydane orzeczenie za niezgodne z prawem, co jednak nie czyniło jeszcze zasadnym przyjęcia odpowiedzialności Skarbu Państwa.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż jeżeli idzie o odpowiedzialność państwa za naruszenie prawa wspólnotowego, to Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej określił jej przesłanki w orzeczeniach: Francovich (C-6/90 i C-9/90, Brasserie du Pêcheur (C-46/93 i C-48/93) oraz w sprawie Köbler (C-224). Według Trybunału istnieje norma prawa wspólnotowego stanowiąca o obowiązku wynagrodzenia szkody wyrządzonej jednostkom wskutek naruszenia prawa wspólnotowego przez państwo członkowskie. Norma ta nie jest wypowiedziana bezpośrednio w Traktacie, lecz należy ją wywieść z postanowienia art. 5 Traktatu, zgodnie z którym państwa członkowskie są obowiązane do zastosowania wszelkich środków, ogólnych lub szczegółowych, w celu dopełnienia zobowiązań nałożonych na nie przez prawo wspólnotowe, w tym – obowiązku zlikwidowania wszelkich bezprawnych konsekwencji naruszenia prawa wspólnotowego. Z powołanych wyżej orzeczeń Trybunału można wywieść, że odpowiedzialność państwa za naruszenie prawa wspólnotowego przez orzeczenie sądu krajowego ma miejsce, gdy naruszenie nastąpiło przez orzeczenie sądu ostatniej instancji, w razie gdy naruszona zasada prawa wspólnotowego była nakierowana na przyznanie praw jednostkom, naruszenie jest wystarczająco poważne oraz istnieje związek przyczynowy pomiędzy naruszeniem a szkodą poniesioną przez stronę. Oceniając, czy naruszenie jest wystarczająco poważne, sąd rozpoznający sprawę o odszkodowanie winien stwierdzić, czy miało ono charakter oczywisty, przy czym Trybunał podaje kryteria oceny tej oczywistości (pojęcie to jest bowiem niejednoznaczne i ocenne). Trybunał przyjmuje, że ocena winna być przeprowadzona na podstawie swoistego testu, czy naruszenie prawa przez sąd jest usprawiedliwione – czy nieusprawiedliwione. Za usprawiedliwione naruszenie w orzecznictwie TSUE uznaje się naruszenie w braku jasnej regulacji prawa wspólnotowego, precyzyjnych postanowień bądź braku orzecznictwa Trybunału w zakresie objętym naruszeniem. Oczywistość naruszenia ujmuje się bardzo wąsko. Przykładowo w sprawie Köbler przyjął, że naruszenie art. 234 TWE nie stanowi samo w sobie podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej państwa i istoty naruszenia, ale winno być brane pod uwagę jako okoliczność wpływająca na charakter tego naruszenia. Z kolei w sprawie Traghetti del Mediterraneo SpA (C-173/03) Trybunał orzekł, że prawo wspólnotowe nie dopuszcza regulacji krajowej, która wyłącza odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną jednostce za naruszenie prawa wspólnotowego przez sąd orzekający jako wynik błędnej wykładni prawa bądź oceny faktów czy dowodów zebranych w sprawie. Trybunał dopuścił ograniczenie odpowiedzialności państwa poprzez jej uzależnienie od winy umyślnej sędziego bądź poważnego nadużycia funkcji, jednakże do granicy naruszenia prawa wspólnotowego w sposób oczywisty. Niezależnie od powyższych uwag, wskazać należy, iż uznaje się za dopuszczalne stosowanie polskiej regulacji w zakresie odpowiedzialności Skarbu Państwa za działanie sądów do spraw o odszkodowanie za szkodę wywołaną naruszeniem prawa wspólnotowego. Przepisy kodeksu cywilnego zasadniczo uzależniają uzyskanie odszkodowania od stwierdzenia bezprawności danego działania państwa we „właściwym postępowaniu” (art. 417⁽¹⁾ § 1 k.c. – w odniesieniu do aktów normatywnych, art. 417⁽¹⁾ § 2 k.c. – w odniesieniu do ostatecznych decyzji administracyjnych i prawomocnych orzeczeń sądowych). Gdyby wymóg stwierdzenia niezgodności z prawem stanowił przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, należałoby przyjąć, że nie można jej stosować dla roszczeń wywodzonych z prawa UE, gdyż według Trybunału Sprawiedliwości przesłanki odpowiedzialności sformułowane w jego orzecznictwie są konieczne i wystarczające dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności. W świetle orzecznictwa Trybunału sąd krajowy samodzielnie rozstrzyga o wystąpieniu przesłanki bezprawności. (por. Nina Półtorak „Odpowiedzialność Skarbu Państwa z tytułu naruszenia prawa Unii Europejskiej – czy polskie prawo i orzecznictwo respektują wymogi prawa unijnego” w „Transformacje prawa prywatnego 3/2011) Dodać należy, iż również w orzecznictwie sądów polskich dominuje stanowisko, że brak odpowiedniego postępowania,

o jakim mowa w powołanym art. 417⁽¹⁾ § 2 k.c., w którym możliwe byłoby stwierdzenie niezgodności z prawem, np. w odniesieniu do orzeczeń sądowych w sprawach karnych, nie może zamykać drogi do uzyskania odszkodowania, a odpowiedzialność państwa należy wówczas wywodzić z art. 417 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2013 r., V CSK 348/12, Lex nr 1375501)

W orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącym odpowiedzialności państwa za szkodę wywołaną niezgodnym z prawem orzeczeniem sądowym utrwalony jest pogląd, że orzeczenie sądowe niezgodne z prawem, z którego tytułu możliwa jest odpowiedzialność odszkodowawcza, to orzeczenie wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawnej. Przykładowo w wyroku z dnia 15 kwietnia 2015 r. (IV CNP 44/14, Lex nr 1745830) Sąd Najwyższy stwierdził, że obowiązek odszkodowawczy za wydane orzeczenie powstaje dopiero wówczas, gdy treść orzeczenia poważnie narusza prawo. Szczególne funkcje wypełniane w państwie oraz zasada pewności prawa powodują, że państwo może ponieść odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną orzeczeniem sądowym tylko wówczas, gdy sąd naruszył prawo w sposób oczywisty. Podstawą tego stwierdzenia Sądu Najwyższego było założenie, że w wypadku wykonywania władzy dyskrecjonalnej niezbędny jest pewien margines błędu, którego popełnienie nie może rodzić odpowiedzialności odszkodowawczej państwa. Z kolei w postanowieniu z dnia 17 lutego 2015 r. (III CNP 21.14) Sąd ten stwierdził, że orzeczenie niezgodne z prawem to widocznie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, albo wydane w wyniku rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste (...) uchybiające ogólnie przyjętym standardom rozstrzygnięć, któremu towarzyszy rażąco błędna wykładnia lub niewłaściwe zastosowanie prawa. Takie ujęcie „bezprawności sądowej”, warunkującej przyjęcie odpowiedzialności odszkodowawczej państwa, pozostaje w zgodzie z orzecznictwem ETS (por. powołane wyżej orzeczenie w sprawie Köbler). Jednocześnie w wyroku z 8 grudnia 2009 r. (IBU 6/09) Sąd Najwyższy wskazał, że pominięcie prawa Unii Europejskiej w orzeczeniu sądowym może stanowić rażące naruszenie prawa uzasadniające stwierdzenie niezgodności z prawem orzeczenia.

Odnosząc powyższe uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż wprawdzie można uznać, że kwestionowane przez stronę powodową postanowienie Sądu Okręgowego w (...), w którym orzeczono przepadek na rzecz Skarbu Państwa środków pieniężnych oraz automatów do gry, zatrzymanych w toku postępowania karnego, jest niezgodne z prawem wspólnotowym (por. uwagi powyżej oraz cytowane postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2014 r.), jednakże – w ocenie Sądu Okręgowego – nie wystąpiło naruszenie rażące, oczywiste, o jakim mowa zarówno w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego, a tym samym brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę powstałą po stronie powodowej. Podkreślono, że kwestia, czy przepisy ustawy o grach hazardowych mają charakter techniczny i wymagały notyfikacji w Komisji Europejskiej oraz konsekwencji uznania, iż taki charakter miały, była przedmiotem wielu orzeczeń Sądu Najwyższego, którego stanowisko ulegało zmianie. Podkreślono, że w powołanym wyżej orzeczeniu z dnia 19 lipca 2012 r. Trybunał Sprawiedliwości wyraźnie zaznaczył, że przepisy ustawy o grach hazardowych mają potencjalnie charakter techniczny, a ocena tego należy do sądu krajowego. Zwrócono uwagę, że początkowo Sąd Najwyższy stał na stanowisku, iż ewentualne przyjęcie technicznego charakteru przepisów ustawy o grach hazardowych nie powoduje, że sądy krajowe mogą odmówić ich zastosowania jako regulacji, do których odsyła art. 107 § 1 k.k.s. tylko z tego względu, że nie został dopełniony obowiązek notyfikacji Komisji Europejskiej. W wyroku z dnia 28 marca 2014 r. (III KK 447/13, Lex nr 1448749, por. też wyrok z dnia 8 stycznia 2014 r. IV KK 183/13, wyrok z 28 listopada 2013 r. I KZP 15/13) Sąd Najwyższy podkreślał jednocześnie, że jakkolwiek polskie sądy zgodnie z zasadą samodzielności jurysdykcyjnej są niezawisłe i podlegają tylko Konstytucji i ustawom, to jednak nie mają umocowania prawnego, aby samoistnie stwierdzać niezgodność ustawy z umową międzynarodową, czy też ustawą zasadniczą. Dopóki ustawa nie utraciła mocy obowiązującej sądy obowiązane są stosować jej przepisy. Nie ulegało najmniejszej wątpliwości Sądu Najwyższego, że naruszenie obowiązku notyfikacji de facto oznacza wadliwość procesu stanowienia prawa, a ustawa zasadnicza nie przewiduje, by notyfikacja była kryterium ważności stanowionych w Polsce przez ustawodawcę aktów prawnych, a tym samym nie warunkuje obowiązywania tych norm. Sąd Najwyższy wyjaśnił też, że brak notyfikacji jest naruszeniem konstytucyjnego trybu ustawodawczego, a zatem sądy stosujące prawo obowiązane są zwrócić się do Trybunału Konstytucyjnego ze stosownym pytaniem prawnym.

W związku z powołanym uprzednio orzeczeniem TSUE z dnia 19 lipca 2012 r. część sądów karnych w sprawach dotyczących przestępstwa polegającego na urządzaniu lub prowadzeniu gier na automatach poza kasynami gier stanęła na stanowisku, że jest uprawniona do samodzielnej odmowy zastosowania nienotyfikowanego przepisu. Następnie – po wydaniu przez Sąd Najwyższy powołanego orzeczenia z 28 listopada 2013 r. – część sądów zaczęła skazywać osoby urządzające gry poza kasynami, powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego i odstępując od samodzielnej analizy przepisów ustawy o grach hazardowych i uznając się za nieuprawnione do samodzielnej odmowy zastosowania nienotyfikowanego przepisu, wreszcie – część sądów zwróciła się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem w sprawie niezgodności nienotyfikowanego przepisu ustawy o grach hazardowych z Konstytucją. Trybunał Konstytucyjny wydał 11 marca 2015 r. wyrok (P 4/14), w którym stwierdził, że art. 14 ust. 1 i art. 89 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych są zgodne z art. 2 i art. 7 w związku z art. 9 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 20 i art. 22 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. W pozostałym zakresie umorzył postępowanie. Jak jednak słusznie zauważył składający zdanie odrębne prof. S. B. problemy prawne, jakie stanęły przed sądami w rozpoznawanych przez nie sprawach, wiązały się z następstwami niezgodności przepisów polskiej ustawy o grach hazardowych z dyrektywą unijną. Tymczasem pytania prawne skierowane przez sądy do Trybunału Konstytucyjnego odnosiły się do innego zagadnienia, a mianowicie tego, czy ustawa o grach hazardowych jest zgodna z Konstytucją, ze względu na tryb uchwalenia ustawy. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego, będący odpowiedzią na tak sformułowane pytania prawne sądów, nie jest zatem w stanie rozwiązać problemów prawnych sądów i wpłynąć na treść ich orzeczeń. Od wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego w kwestii zgodności ustawy z Konstytucją nie zależało bowiem rozstrzygnięcie spraw toczących się przed sądami, dotyczących niezgodności ustawy z prawem unijnym. Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż trudno odmówić słuszności tej argumentacji, która dodatkowo przemawia za uznaniem, że stanowisko Sądu Najwyższego, który w licznych orzeczeniach odsyłał sądy karne do kierowania pytań prawnych do Trybunału Konstytucyjnego, nie było trafne. Z tej przyczyny Sąd pierwszej instancji wyraził pogląd, że trudno uznać za nieprawidłową praktykę sądów, które nie dostrzegały potrzeby zawieszania postępowania i zwracania się z pytaniem do Trybunału Konstytucyjnego, skoro odpowiedź na nie – nie mogła wpłynąć na treść wydawanych przez nie orzeczeń. Dodatkowo Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, iż stanowisko Trybunału Konstytucyjnego spotkało się z krytyką (por. glosa M. Górskiego).

Podsumowując swoje rozważania Sąd pierwszej instancji wskazał, iż w orzecznictwie sądów powszechnych istniały znaczne rozbieżności, co do stosowania przepisów ustawy o grach hazardowych. Orzecznictwo Sądu Najwyższego, do czasu wydania postanowienia z dnia 27 listopada 2014 r. (II KK 55/14) nie pomogło w usunięciu tych rozbieżności, a wręcz dawało błędne wskazówki. Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż Sąd Najwyższy jest – zgodnie z art. 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym – organem władzy sądowniczej powołanym do sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez zapewnienie w ramach nadzoru zgodności z prawem oraz jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i wojskowych przez rozpoznawanie kasacji oraz innych środków odwoławczych oraz podejmowanie uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne. Biorąc to pod uwagę nie sposób uznać, że naruszenie przez Sąd Okręgowy w (...) przepisów prawa było oczywiste w wyżej omówionym rozumieniu. Na koniec dodano, że w uzasadnieniu powołanego wyżej orzeczenia Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że „nie sposób (...) jednoznacznie ustalić, czy zawarte w ustawie o grach hazardowych przepisy miały rzeczywiście charakter techniczny w rozumieniu art. 1 pkt. 11 dyrektywy 98/34/WE”. W ocenie Sądu pierwszej instancji, to stwierdzenie wzmacnia dodatkowo powołaną wyżej argumentację, co do tego, że naruszenie przepisów prawa wspólnotowego przez Sąd Okręgowy w (...) nie było rażące i oczywiste już na pierwszy ogień, bez głębszej analizy prawnej.

Mając na uwadze wszystkie wyżej podniesione okoliczności Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że nie zostały wykazane wszystkie przesłanki odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa – przede wszystkim nie ma bowiem podstaw do przyjęcia, że kwestionowane przez powoda postanowienie zostało wydane z rażącym i oczywistym naruszeniem prawa, które uzasadniałoby odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa. Ponieważ to ustalenie było wystarczające dla rozstrzygnięcia sprawy, Sąd pierwszej instancji uznał, że nie ma potrzeby rozważania, czy zaistniały pozostałe przesłanki tej odpowiedzialności. Mając to na uwadze Sąd Okręgowy oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 98 k.p.c.

Wyrok Sądu pierwszej instancji został w całości zaskarżony przez powoda, który sformułował następujące zarzuty:

I. naruszenie prawa materialnego tj. wynikającej z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz w szczególności z art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej zasady odpowiedzialności odszkodowawczej Państwa za naruszenie prawa unijnego, polegające na przyjęciu, że wydanie orzeczenia naruszającego prawo unijne, jeżeli orzeczenie to było skutkiem zastosowania się do linii orzeczniczej Sądu Najwyższego wynikającej z postanowienia z dnia 28 listopada 2013 r., sygn. akt I KZP 15/13, zgodnie z którą w szczególności art. 91 ust. 3 Konstytucji nie pozwala na odmowę zastosowania nienotyfikowanych przepisów technicznych, jako że wynikający z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości zakaz stosowania nienotyfikowanych przepisów technicznych nie ma charakteru materialnoprawnego i jako taki nie może korzystać z pierwszeństwa przed ustawami, o których mowa w art. 91 ust. 3 Konstytucji;

II. naruszenie prawa materialnego tj. art. 417 § 1 k.c. i art. 77 ust. 1 Konstytucji, polegające na przyjęciu, że naruszenie prawa przez Sąd Okręgowy w (...) przez wydanie postanowienia z dnia 18 czerwca 2014 r., sygn. akt VII Ka 613/13, nie miało charakteru rażącego ani oczywistego, w sytuacji, w której postanowieniem tym zignorowano fundamentalną dla prawa Unii Europejskiej zasadę pierwszeństwa tego prawa i to bez dokonania jakiegokolwiek analizy występującego w sprawie zagadnienia konstytucyjnego i bez zwrócenia się z pytaniem prejudycjalnym do Trybunału Sprawiedliwości, i to mimo że Sąd pierwszej instancji swoje odmienne od Sądu Okręgowego orzeczenie w sprawie oparł między innymi na prawie Unii Europejskiej;

III. naruszenie prawa materialnego tj. art. 417 § 1 k.c. i art. 77 ust. 1 Konstytucji oraz wynikającej z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości zasady równoważności, polegające na przyjęciu, że postanowienie Sądu Okręgowego w (...) z dnia 18 czerwca 2014 r., sygn. akt VII Ka 613/13, nie naruszało prawa w sposób oczywisty ani rażący, albowiem z ówczesnego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynikało, że istniejąca w prawie unijnym norma zakazująca stosowania nienotyfikowanych przepisów technicznych nie może – ze względu na brzmienie art. 91 ust. 3 Konstytucji – mieć pierwszeństwa przed polską ustawą; taki pogląd świadczy o gorszym potraktowaniu – z punktu widzenia odpowiedzialności odszkodowawczej Państwa – naruszeń prawa unijnego w porównaniu z naruszeniami Konstytucji, a więc naruszenie zasady równoważności.

W związku z postawionymi zarzutami powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa kwoty dochodzonej pozwem wraz z kosztami procesu za obie instancje. Ponadto apelujący ponownie wniósł o zwrócenie się do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w Luksemburgu z pytaniami prejudycjalnymi zgodnie z art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, których treść została wskazana w apelacji.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Stan faktyczny w rozpoznawanej sprawie nie był sporny i w istocie w całości wynikał z przedstawionych dokumentów. W związku z tym Sąd odwoławczy w pełni podziela ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji i przyjmuje je za własne, co czyni zbędnym ich powielanie.

W pierwszej kolejności należy się odnieść do ponowionego w apelacji wniosku powoda o zwrócenie się do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z pytaniami prejudycjalnymi zgodnie z art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Jak już wyjaśniał Sąd pierwszej instancji kompetencja Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości ogranicza się wyłącznie do wyjaśnienia przepisu prawa wspólnotowego lub rozstrzygnięcia kwestii jego obowiązywania. Z utrwalonego orzecznictwa wynika, że Trybunał nie jest upoważniony do dokonywania wykładni przepisów prawa wewnętrznego państw członkowskich, ani też do stwierdzania obowiązywania lub nieobowiązywania tych przepisów, a szerzej zgodności lub niezgodności prawa wewnętrznego państw członkowskich z prawem wspólnotowym lub do oceny stanu faktycznego sprawy zawisłej przed sądem państwa członkowskiego. Zawarte w apelacji pytania odnoszą się tymczasem do kwestii stosowania prawa krajowego, a nadto konsekwencji prawnych

jego zastosowania w sytuacji gdyby organ stosujący prawo powinien odmówić zastosowania norm z uwagi na ich nienotyfikowanie. Wskazane zagadnienia nie odnoszą się do wyjaśnienia przepisu prawa wspólnotowego. Z tej przyczyny także na etapie postępowania odwoławczego Sąd nie dopatrył się przesłanek do wystąpienia z pytaniem prejudycjalnym do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Podstawę dochodzonego przez powoda w rozpoznawanej sprawie roszczenia stanowi twierdzenie, że skoro przepisy art. 6 ust. 1 i art. 14 ust. 1 ustawy o grach hazardowych (dalej: u.g.h.), wprowadzające zakazy, których naruszenie wypełnia znamiona występku przewidzianego w art. 107 § 1 k.k.s., będące przepisami o charakterze technicznym w rozumieniu art. 1 pkt. 11 dyrektywy 98/34/WE, nie zostały - wbrew art. 8 tej regulacji oraz przepisom rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23 grudnia 2002 r. - notyfikowane Komisji Europejskiej, to Sąd Okręgowy w (...), który wydał postanowienie o przepadku środków pieniężnych wyjętych z zatrzymanych automatów do gry, miał obowiązek odmówić ich zastosowania, a skoro tego nie uczynił, to takie działanie należy zakwalifikować jako bezprawne w rozumieniu art. 417 k.c., co stanowi podstawę domagania się naprawienia wynikłej szkody przez wypłatę odszkodowania.

Wobec tak ukształtowanej podstawy żądania koniecznym było rozważenie, czy wskazane unormowania ustawy o grach hazardowych stanowiły przepisy techniczne, a tym samym objęte były obowiązkiem notyfikacji Komisji Europejskiej. Kwestia charakteru tych przepisów w orzecznictwie istotnie budziła poważne wątpliwości. Trybunał Sprawiedliwości UE, dokonując wykładni art. 1 pkt. 11 dyrektywy 98/34/WE. TS UE w wyroku z dnia 19 lipca 2012 r. w połączonych sprawach C 213/11, C 214/11 i C 217/11 (EU:C:2012:495, pkt. 24, 40) wyjaśnił - w nawiązaniu do swojego wcześniejszego stanowiska wyrażonego w wyroku z dnia 26 października 2006 r. w sprawie C-65 Komisja przeciwko Grecji, (Zb. Orz. s. I-10341) - że „przepisy zakazujące prowadzenia gier elektrycznych, elektromechanicznych i elektronicznych w jakichkolwiek miejscach publicznych i prywatnych z wyjątkiem kasyn należy uznać za przepisy techniczne w rozumieniu art. 1 pkt. 11 dyrektywy 98/34/WE”. Trybunał Sprawiedliwości UE nie rozstrzygnął jednoznacznie, czy przepisy ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych mają charakter techniczny. Wskazał natomiast, że projekt przepisów wprowadzających warunki, które mogą mieć istotny wpływ na właściwości lub sprzedaż produktu - zgodnie z art. 8 ust. 1 tej dyrektywy - powinien zostać przedstawiony Komisji Europejskiej. Podkreślił przy tym, że ocena przepisów prawa krajowego w aspekcie ich charakteru technicznego w rozumieniu art. 1 pkt. 11 dyrektywy 98/34/WE stanowi kompetencję sądu krajowego. Ostatecznie sądy krajowe, uwzględniając kryteria wskazane przez Trybunał Sprawiedliwości UE w przywołanych wyżej orzeczeniach, w zdecydowanej większości przypadków uznają wymienione przepisy za przepisy o charakterze technicznym (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 27 listopada 2014 r., II KK 55/14, OSNKW 2015, nr 4, poz.37 i z dnia 14 października 2015 r. I KZP 10/15, OSNKW 2015/11/89). Tożsame stanowisko zajął Sąd pierwszej instancji w rozpoznawanej sprawie uznając, iż przepisy ustawy o grach hazardowych są przepisami technicznymi, a to, co do zasady, rodzi obowiązek ich notyfikacji. Sąd odwoławczy akceptuje tę ocenę, jak również przedstawioną przez Sąd pierwszej instancji argumentację. W dalszej kolejności Sąd Okręgowy w wyczerpujący sposób przedstawił jak się kształtowało stanowisko judykatury odnośnie do skutków nienotyfikowania tych przepisów, przy czym słusznie zwrócił uwagę, iż praktyka nie była w tej materii jednolita, do czego przyczyniło się także stanowisko Sądu Najwyższego. Konsekwencją uznania przepisów ustawy o grach hazardowych za przepisy techniczne było przyjęcie, iż co do zasady wymagały one notyfikacji Komisji Europejskiej, czego niewątpliwie zaniechano. Zatem doszło do uchybienia na etapie procedowania nad tą ustawą (procedury ustawodawczej). Ostatecznie ukształtowało się stanowisko, iż w takiej sytuacji sądy – bez wypowiedzania się o ważności ustawy, do czego nie są w żadnej mierze uprawnione – powinny odmówić stosowania nienotyfikowanych przepisów. Zdaniem Sądu odwoławczego także w tym zakresie ocena Sądu pierwszej instancji winna być uznana za prawidłową i zasługuje na aprobatę. W konkluzji Sąd pierwszej instancji uznał, że Sąd Okręgowy w (...) zastosował nienotyfikowane przepisy ustawy o grach hazardowych, chociaż powinien był odmówić ich stosowania. Zastosowanie nienotyfikowanych przepisów skutkowało przypisaniem oskarżonemu wykroczenia (postępowanie umorzono wobec przedawnienia karalności), a w dalszej kolejności orzeczeniem przepadku środków pieniężnych, wyjętych z zatrzymanych automatów do gry.

Zatem koniecznym stało się rozważenie, czy w ustalonych okolicznościach sprawy działanie sądu daje podstawę do przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbowi Państwa. Powtórzenia wymaga, iż powód wywodzi swoje roszczenie z naruszenia prawa wspólnotowego przez zastosowanie przez sąd nienotyfikowanych przepisów. Należy wskazać, iż państwo musi naprawić szkodę wywołaną naruszeniem prawa wspólnotowego zgodnie z krajowymi przepisami o odpowiedzialności, przy zachowaniu zasady niedyskryminacji i skuteczności tych przepisów (orzeczenie *Brasserie du Pêcheur*). Rozstrzygając o odpowiedzialności odszkodowawczej państwa z tytułu naruszenia prawa wspólnotowego, sąd krajowy powinien korzystać z przepisów krajowych regulujących podobne roszczenia, a więc przede wszystkim roszczenia w zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej władz publicznych za działania związane z wykonywaniem tej władzy. W przypadku, gdyby regulacje te były sprzeczne z przesłankami i innymi warunkami odpowiedzialności sformułowanymi przez ETS lub nie spełniały warunku skuteczności, wówczas sąd rozpoznający sprawę byłby zobowiązany do ich pominięcia i zastosowania w ich miejsce zasad wspólnotowych. Jak słusznie wyjaśnił Sąd pierwszej instancji przesłanki odpowiedzialności państwa są następujące: naruszony przepis prawa wspólnotowego zmierza do przyznania jednostkom uprawnień, naruszenie jest wystarczająco poważne, pomiędzy naruszeniem prawa a powstałą szkodą istnieje bezpośredni związek przyczynowy. Podkreślenia wymaga, że przesłanka wystarczająco poważnego naruszenia prawa ma szczególną treść w przypadku, gdy chodzi o odpowiedzialność państwa z tytułu naruszenia prawa przez władzę sądowniczą, a zwłaszcza sądy ostatniej instancji. Europejski Trybunał Sprawiedliwości wyraźnie stwierdził, iż państwo ponosi odpowiedzialność za działania sądów, jednak w tym przypadku zostały sformułowane ostrzejsze warunki rozstrzygnięcia o wystąpieniu przesłanki wystarczająco poważnego naruszenia, co uzasadniono specjalnym charakterem funkcji sądowniczych i wymogami pewności prawa. Zatem takie wystarczająco poważne naruszenie prawa wspólnotowego w orzeczeniu sądu krajowego ostatniej instancji będzie miało miejsce jedynie w wyjątkowych przypadkach, gdy sąd w sposób oczywisty naruszył prawo. Z rozstrzygnięcia ETS w sprawie *Köbler* wynika, iż oczywistość naruszenia należy rozumieć jako naruszenie jednoznaczne, niebudzące żadnych wątpliwości.

Wskazana przez Sąd pierwszej instancji podstawa prawna, w świetle której rozważał zasadność żądania powoda także nie budzi wątpliwości (art. 417 § 1 k.c.). Trafnie także wskazano, iż w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd był władny do samodzielnej oceny przesłanki bezprawności pomimo braku uzyskania we właściwym postępowaniu stwierdzenia niezgodności wydanego orzeczenia z prawem (art. 417⁽¹⁾ § 2 k.c.). W tym stanie rzeczy koniecznym stało się dokonanie oceny, czy zastosowanie nienotyfikowanych przepisów może być kwalifikowane jako jednoznaczne, oczywiste naruszenie, niebudzące żadnych wątpliwości. W tym zakresie także rozważania i argumentacja Sądu pierwszej instancji zasługują na podzielenie w całości, a zatem nie ma potrzeby ich powtarzania. Trafnie Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, iż Sąd Okręgowy w (...) stosował się do linii orzeczniczej Sądu Najwyższego, a nadto orzecznictwo w tego rodzaju sprawach nie było jednolite. Nie sposób pominąć roli, jaką pełni Sąd Najwyższy w kształtowaniu jednolitej linii orzeczniczej. Przytoczone w tym zakresie przez Sąd pierwszej instancji argumenty wzmacniają przekonanie, iż nie doszło do naruszenia prawa w sposób rażący, niebudzący wątpliwości. Brak wykazania jednej z przesłanek odpowiedzialności, które muszą być spełnione łącznie, czynił zbędnym rozważanie spełnienia pozostałych przesłanek i stanowił wystarczającą podstawę do oddalenia powództwa. Zastosowanie przyjętych uregulowań nie prowadzi ani do dyskryminacji, ani naruszenia zasady równości.

Wobec powyższego brak było uzasadnionych podstaw do podważenia wyroku Sądu pierwszej instancji, który stanowił wynik prawidłowych ustaleń i trafnie zastosowanych norm prawa materialnego. Dlatego też apelacja, jako niezasadna podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.. O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono w oparciu o art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c..

SSA Anna Bohdziewicz SSA Małgorzata Wołczańska SSA Lucyna Świdarska-Pilis